

# Kuczyński, Antoni

---

## Wyprawa do Mongolii szlakiem Benedykta Polaka, czerwiec-wrzesień 2004

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 49/3-4, 299-303

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Kuracjusze mogli zaopatrzyć się w leki w aptece Zakonu Bonifratrów oraz zasięgnąć porady lekarskiej Bonifratrów-lekarzy.

Kuks-Zdrój stał się za sprawą hr. Sporka miejscem różnych festynów i nadzwyczajnych atrakcji z muzyką i operą wenecką. Był chętnie odwiedzany przez czeską szlachtę, goszczoną po królewsku w pałacu. Niestety sława kuracyjnego Kuksu trwała tylko 40 lat. Śmierć hojnego gospodarza w 1738 r. wstrzymała napływ gości, a wielka powódź Łaby w 1740 r. zniszczyła wszystkie obiekty. Potomkowie Sporka nie starali się ich odbudować, zwłaszcza że powódź uszkodziła całkowicie źródła mineralne w Kuks, stanowiące podstawę działalności uzdrowiska. Ruiny budynków zostały z czasem rozebrane. Jedyne szpital nadal istniał pod opieką Zakonu Bonifratrów, a nawet został rozbudowany tak, że tworzył czworobok z wewnętrznym dziedzińcem.

Należy dodać, że wyjazd kilkudniowy polskich historyków farmacji do Kuks, połączony był ze zwiedzaniem także innych obiektów turystycznych, jak Skalne Mesto w Czechach, auli Leopoldina we Wrocławiu, neogotyckiego zamku w Kamieńcu Żąbkowickim, katedry i kościoła Pokoju w Świdnicy, Polanicy-Zdroju i Wambierzyc. W trakcie przejazdu autokarem omawiane były dzieje Czech i Śląska.

*Jadwiga Brzezińska*  
Kołobrzeg

## WYPRAWA DO MONGOLII SZLAKIEM BENEDYKTA POLAKA CZERWIEC–WRZESIEŃ 2004

Polskie podróżowanie po świecie to ciąg znaczących mniej lub bardziej znanych wydarzeń uwarunkowanych różnymi okolicznościami. Bez wątpienia jednak pierwszym polskim podróżnikiem, który odbył długą drogę na wschód Azji był franciszkański zakonnik z Wrocławia zwany Benedyktem Polakiem. Gdy najazd mongolski wtargnął na wschód Europy w pierwszej połowie XVIII stulecia pozostawiając na swym szlaku pożogę i zgliszcza rycerstwo polskie starło się z nim w bitwie pod Legnicą. Wówczas też dotarła do wojsk mongolskich wiadomość o śmierci Wielkiego Chana. Zagony mongolskie przedsięwzięły więc powrót do kraju. W Europie natomiast zastanawiano się nad tym, czy ponownie Mongołowie wyruszą na swój zachodni szlak? Papież Innocenty IV postanowił więc wysłać poselstwo do mongolskiego władcy. Legatem swym uczynił Włocha, franciszkanina Giovanniego da Pian del Carpine, do którego na ziemiach polskich dołączył franciszkanin zwany Benedyktem Polakiem, wedle informacji pochodzących ze średniowiecznych źródeł mnich z Wrocławia. Tu dodać trzeba, że już w tym czasie istniały na Śląsku klasztory franciszkańskie.

W tej długiej wyprawie trwającej 2,5 roku (1245–1247) niezmiernie cenne okazały się umiejętności translatorskie mnicha Benedykta, który posługiwał się nie tylko językiem łacińskim i polskim, lecz także ruskim i nabytą po drodze znajomością języka mongolskiego. Z Wrocławia legacja podążyła do Łęczycy, a potem na wschód przez dzisiejsze ziemie ukraińskie, Rosję, Kazachstan i 22 lipca 1246 roku dotarła do Syra Orda, gdzie przebywał Wielki Chan mongolski Gujuk, przekazując mu przesłanie papieskie. Na ziemiach ruskich legacja nawiązała liczne kontakty z władcami Rusi oraz biskupami prawosławnymi. Ponadto zdobyła wiele interesujących informacji etnograficznych, geograficznych, religijnych, militarnych o Imperium Mongolskim, tamtejszych ludach, ich zwyczajach i obyczajach oraz o strukturze wojsk mongolskich. Bez wątplenia wiadomości te poszerzyły ówczesny horyzont geograficzno-kulturowy i dotyczyły wielu krajów i ludów, których wcześniej nie znano na zachodzie Europy. Obecnie znane są trzy różne opisy tej podróży, z których najdokładniejszym jest *Historia Mongołów* Carpiniego. Zachowało się też krótkie sprawozdanie Benedykta Polaka oraz historia Tatarów sporządzona przez C. de Bridia, najprawdopodobniej mnicha franciszkańskiego z Barda na Dolnym Śląsku, który zapewne korzystał sporządzając ten opis z informacji Benedykta Polaka, na którą się parokrotnie powołuje.

Tak więc nie Marco Polo był pierwszym Europejczykiem, który dotarł w głąb Azji i opisał ją, lecz franciszkańscy mnisi, Włoch i Polak, jakże często pomijani w historii podróżnictwa światowego. Śmiałą myśl spopularyzowania tej wyprawy i podkreślenia jej rangi podjęli ostatnio podróżnicy ze Szczecina i Warszawy. 4 czerwca 2004 roku z pl. Nankiera we Wrocławiu wyruszyła wyprawa do Mongolii, wiodąca szlakiem franciszkańskich mnichów. Ekspedycja pod patronatem honorowym ministra spraw zagranicznych RP, Włodzimierza Cimoszewicza postawiła sobie za cel możliwie dokładne powtórzenie trasy, którą w początkach średniowiecza wędrowali do Azji Środkowej franciszkańscy zakonnicy. Jej uczestnicy to mieszkańcy Szczecina i Warszawy: **Robert Szyjanowski**, pomysłodawca i organizator wyprawy; **Paweł Kuśmierski**, kierowca, mechanik, nawigator i ratownik medyczny wyprawy; **Jarosław Chwiałkowski** z Warszawy, doświadczony myśliwy i absolutny autorytet w technicznym przygotowaniu samochodów do wyprawy; **Zdzisław Antoniewicz** z Warszawy, doświadczony podróżnik, znający wietnie Azję; **Zbigniew Panek** z Warszawy, doświadczony podróżnik i zawodowy fotografik, motocyklista. Jego głównym zadaniem będzie przygotowanie dokumentacji fotograficznej wyprawy; **Jan Rogala** z Warszawy, absolwent Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, obecnie doktorant w Zakładzie Mongolistyki UW, a także wiceprezes Towarzystwa Mongolia-Polska oraz **Marta Antoniewicz**, studentka Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej w arszawie, która dołączy do wyprawy w Ałtaju.

Pożegnanie wyprawy miało uroczysty charakter. Uczestniczyli w nim: ambasador Mongolii w Polsce, wiceprezydent miasta Wrocławia, prowincjał Zakonu Ojców Franciszkanów z Wrocławia, studenci etnologii i historii Uniwersytetu

Wrocławskiego i inni. Jej trasa, zgodnie z odtworzonym pierwowzorem średnio-wiecznym, wiedzie przez Polskę, Ukrainę, Kazachstan, Chiny i Mongolię z zamiarem dotarcia do miejsca, gdzie leżała założona przez Czyngis-chana stolica imperium mongolskiego Karakorum. Konsultantami naukowymi ekspedycji byli: ks. prof. dr Franciszek Rosiński – antropolog i etnolog i prof. dr Antoni Kuczyński – etnolog i historyk nauki, obaj z Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz historyk, prof. dr Jerzy Strzelczyk z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uczestnicy wyprawy przybyli do Wrocławia ze Szczecina 3 czerwca br. i zatrzymali się w Klasztorze Ojców Franciszkanów, gdzie wieczorem spotkali się z braćmi zakonnymi przedstawiając im cele i zamierzenia ekspedycji. Rano 4 czerwca w miejscowym kościele odbyła się msza św. w intencji powodzenia wyprawy, a potem uroczyste pożegnanie na pl. Nankiera, gdzie kiedyś stał klasztor franciszkański ufundowany przez Henryka Pobożnego, który poległ w bitwie z Mongołami pod Legnicą. Zapewne to ten klasztor był domem Benedykta Polaka.

\* \* \*

Przemówienie J.E. Ambasadora Mongolii w Polsce,  
Pana Baasansurena Tugalkhuu  
na okoliczność rozpoczęcia wyprawy  
„Śladami Benedykta Polaka”  
wygłoszone w dniu 4 czerwca 2004 roku we Wrocławiu

Szanowne Panie, Szanowni Panowie

Szanowni przedstawiciele władz miasta Wrocławia,

Szanowni uczestnicy wyprawy

Osiemset lat temu, w XIII wieku w sercu Azji powstało Wielkie Imperium Mongolskie. Sława Czyngis-chana, twórcy Imperium, rozeszła się po całej Azji docierając aż do Europy i krajów arabskich.

Wówczas, ściślej mówiąc w 1245 roku, papież Innocenty IV wysłał oficjalną delegację do Azji Środkowej w celu nawiązania pokojowych kontaktów. W dokumencie, który zabrali ze sobą jego posłowie, żądali również przyjęcia przez Mongołów chrześcijaństwa. Można z tego wywnioskować, iż delegacja miała przed sobą bardzo trudne, równocześnie bohaterskie zadanie. Posłowie nie słyszeli ani nie wiedzieli nic o życiu codziennym i zwyczajach Mongołów, nie mówiąc już o ich gościnności wobec zagranicznych kupców i prodróżnych, której Czyngischan, a później i jego następcy, zawsze przestrzegali. W mniemaniu ówczesnych Europejczyków Mongołowie jawili się jedynie jako bezwzględni najeźdźcy, dlatego wyprawę papieską można śmiało nazwać wielką próbą, której członkowie mieli się wykazać wyjątkową odwagą i cierpliwością.

Papież nakazał posłom pilnie notować wszystko, co zobaczą w podróży, przede wszystkim zaś ustalić dokładną lokalizację Imperium Mongolskiego, opisać strukturę rządu i armii, religię, tradycje i obyczaje mieszkańców. Zwłaszcza

chciał się dowiedzieć o strojach, rodzaju mieszkań, pożywieniu oraz o życiu codziennym, świętach i zabawach Mongołów.

Członkami owej niebezpiecznej wyprawy, która trwała prawie 2,5 roku byli dwaj mnisi z zakonu franciszkanów: Giovanni da Pian del Carpine oraz wrocławianin Benedykt Polak. Dziś, zebraliśmy się we Wrocławiu, który był świadkiem początku owej wyprawy, która powinna być zapisana złotymi literami w historii. Zebraliśmy się tu, aby być świadkami równie ważnego wydarzenia. Dziś żegnamy ekspedycję udającą się do Karakorum, ówczesnej stolicy Imperium Mongolskiego. Ekspedycje, której celem jest wskrzeszenie pamięci Benedykta Polaka i przypomnienie jego zasług dla całej ludzkości.

Mam możliwość na własne oczy zobaczyć początek tej ekspedycji, którą Patronatem Honorowym objął Minister Spraw Zagranicznych RP – Pan Włodzimierz Cimoszewicz. Wraz z władzami i mieszkańcami Wrocławia mam również zaszczyt uczestniczyć w tej wspaniałej ceremonii pożegnania.

Ufam, iż uczestnicy „Wyprawy ładami Benedykta Polaka” dostrzegą piękno mongolskiej przyrody i zapoznają się z życiem codziennym Mongołów oraz przeżyją wiarygodną relację wyprawy swoim rodakom. Benedykt Polak jest bohaterem nie tylko dla Polaków, ale również i dla nas Mongołów. Po powrocie do ojczyzny z dwu i półrocznej wyprawy spisał swoje wrażenia pozostawiając bardzo szczegółowy opis Wielkiego Imperium Mongolskiego, życia codziennego, tradycji i obyczajów ówczesnych Mongołów. Jedną z dwóch relacji spisanych ręką Benedykta Polaka przechowywana jest w Bibliotece Uniwersytetu Yale. Drugą przed dwoma laty odkryto w archiwach zakonu franciszkanów. Oba dokumenty mają bezcenne znaczenie historyczne i naukowe. Zawarte w nich informacje dotyczące Wielkiego Imperium Mongolskiego, historii, kultury i tradycji ówczesnych Mongołów, czyli naszych przodków są prawdziwe i wiarygodne. Polscy i mongolscy naukowcy słusznie uważają, iż Benedykt Polak może być uznany za prekursora studiów mongolistycznych w Polsce.

Informacje o Wielkim Imperium Mongolskim, które wstrząsnęło całym ówczesnym światem czerpane są głównie z opowieści Marco Polo. Tymczasem przed tym wielkim podróżnikiem do Mongolii dotarli Włoch, Giovanni da Pian del Carpine i Benedykt Polak. Dostarczyli oni Europejczykom zdumiewających informacji na temat Mongołów. Bezspornie, pierwszym europejskim podróżnikiem, który postawił nogę na ziemi mongolskiej był właśnie mieszkaniec Wrocławia, Benedykt Polak.

Rozumiemy, iż głównym celem uczestników „Wyprawy śladami Benedykta Polaka” jest wskrzeszenie sławy postaci Benedykta, który jak najbardziej zasługuje na to, aby nareszcie mógł zająć należne mu miejsce wśród wielkich podróżników i odkrywców.

Jesteśmy pewni, iż tak jak 750 lat temu Giovanni da Pian del Carpine i Benedykt Polak poznali mongolską gościnność, tak samo uczestnicy tej ekspedycji zostaną ciepło i radośnie przywitani przez moich rodaków.

Życzę uczestnikom wyprawy szczęśliwej, szerokiej drogi. My Mongołowie zazdrościmy Wam, uczestnikom wyprawy, iż będziecie podróżować po wspaniałych górach Altaju, szerokich stepach, gęstych lasach i bezdrożach Mongolii, która jako jeden z nielicznych krajów na świecie posiada jeszcze nieskażoną, dziewiczą, piękną przyrodę.

Życzę Wam szczęśliwej podróży, abyście bezpiecznie wrócili do domu. I mówię do zobaczenia ponownie w Polsce.

Szanowni Goście.

Dzisiejsza wyprawa, tak naprawdę, rozpoczęła się w Szczecinie. Są wśród nas obecni również przedstawiciele tego wspaniałego miasta.

Korzystając z okazji, w imieniu Ambasady Mongolii w Polsce chciałbym przekazać Książnicy Pomorskiej sutry buddyjskie stanowiące żywy dowód wielowiekowej kultury i religii mongolskiej. Przekazuję ten dar na ręce przedstawiciela Książnicy pomorskiej. Są to bezcenne arcydzieła *Dżalamb, Tarawczimbu, Bandzragez*.

\* \* \*

Gdy pożegnanie dobiegło końca inicjator wyprawy Robert Szyjanowski poprosił o błogosławieństwo. Udzielili go: prowincjał franciszkanów o. Wacław Chomik oraz lama buddyjski, który przybył na tę uroczystość wraz z ambasadorem Mongolii w Polsce. Uczestników wyprawy gościł potem wiceprezydent miasta Wrocławia, Dawid Jackiewicz, uważnie wsłuchujący się w relację o jej zamierzeniach. Obiecał także wspomóc starania grupy Wrocławian (red. Beata Maciejewska, prof. Franciszek Rosiński, prof. A. Kuczyński) oraz Śląskiej Prowincji Franciszkanów, idące w kierunku ufudnowania tablicy pamiątkowej poświęconej Benedyktowi Polakowi oraz wzniesieniu we Wrocławiu jego pomnika.

*Antoni Kuczyński*  
Katedra Etnologii  
i Antropologii Kulturowej  
UWrocławskiego

NAGRODA „ZŁOTEJ KONWALII”  
ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE DLA  
PROF. DR HAB. BARBARY REMBIELIŃSKIEJ-KUŹNICKIEJ

Polskie Towarzystwo Historii Medycyny i Farmacji przyznało Pani prof. dr hab. Barbarze Rembielińskiej – Kuźnickiej w dniu 23 września 2003 roku nagrodę „Złotej Konwalii” – „za szczególnie wybitne osiągnięcia naukowe i organizacyjne, które w Polsce wywarły istotny wpływ na rozwój i pogłębienie badań oraz na doskonalenie dydaktyki w dziedzinie historii farmacji.”

Prof. dr hab. Barbara Kuźnicka jest członkiem rzeczywistym Académie Internationale d’Histoire de la Pharmacie (od 1983) członkiem korespondentem Arbeitsgemeinschaft Ethno-medizin (od 1988), była sekretarzem Zespołu Historii Nauk Humanistycznych Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN (1966 – 1977), przewodniczącą Zespołu Historii tegoż Instytutu (1977 – 1987), członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji (1972 – 1974), redaktorem wydawnictwa „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej seria B” (1978 – 1980), członkiem w/w redakcji (1972 – 1990), członkiem Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN (od 1978 do 2002), członkiem redakcji „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” (1970 – 1990). Obecnie